

**Sygn. akt I C 37/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: protokolant sądowy Olga Kuna - Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 grudnia 2013 r.

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 100 000,00 (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- 2) w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- 3) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 5031,00 (pięć tysięcy trzydzieści jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 4 500,00 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od której powódka A. M. była zwolniona.

**Sygn. akt I C 37/13**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 stycznia 2013 roku powódka A. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 16 września 2005 roku w miejscowości Z. miał miejsce wypadek w trakcie którego kierujący ciągnikiem siodłowym marki V. o nr rej. (...) z naczepą nr rej. (...) J. M. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze i podczas pokonywania zakrętu w prawo, zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie uderzył lewym bokiem swojego pojazdu w lewy bok nadjeżdżającego prawidłowo z przeciwnej strony samochodu marki M. (...) nr rej. (...), w wyniku czego na skutek odniesionych obrażeń śmierć poniósł pasażer samochodu M. (...) - C. O.. Za powyższy czyn sprawca wypadku J. M. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 30 grudnia 2005 roku w sprawie II K 529/05.

Powódka podniosła, że podstawą skierowanych przeciwko pozwanemu żądań jest odpowiedzialność odszkodowawcza za skutki szkody zaistniałej w dniu 16 września 2005 roku spowodowanej przez J. M. wynikająca z polisy nr (...).

Precyzując żądanie zadośćuczynienia powódka podała, iż znajduje ono oparcie w art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. albowiem zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10 po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 2 sierpnia 2008 roku w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci przzerwania szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowią wskazane powyżej przepisy.

Podniosła również, że w tym tragicznym wypadku straciła ukochanego ojca, powiernika i przyjaciela, który w chwili zdarzenia miał 58 lat, był pełnym zdrowia, energii i życia mężczyzną. Przed tragiczną śmiercią C. O. przebywał na świadczeniu przedemerytalnym i cały swój czas angażował na realizację pasji oraz zamiłowań tj. pszczelarstwa, ogrodnictwa i sadownictwa. Ponadto budował dom letniskowy w miejscowości S. w którym planował w niedalekiej przyszłości zamieszkać wraz z żoną. Od wczesnej młodości zmarły był pszczelarzem i pasję tą zaczął powódce – córce, a wspólne ich zamiłowania wzmocniły relacje na poziomie ojciec – córka, gdyż każdą wolną chwilę powódka spędzała z ojcem w pasiece. Zmarły stanowił dla niej wzór ojcostwa i wprowadzał ją w tajniki zamiłowania do pszczelarstwa. W chwili śmierci jego pasieka liczyła 50 rodzin pszczelich, obecnie z uwagi na ograniczone możliwości powódki, która przejęła opiekę nad pasieką liczy ona jedynie 15 rodzin, a gospodarstwo rolne samodzielnie uprawiane przez C. O. zostało oddane w dzierżawę w zamian za podatek. Powódka wskazała, iż chcąc dorównać zmarłemu ojcu zdobyła najwyższy stopień kwalifikacji zawodowych w zakresie pszczelarstwa i uzyskała tytuł mistrza w tym zawodzie. Śmierć ojca zaburzyła dotychczas stabilną bardzo dobrą sytuację życiową oraz sferę emocjonalną. Z uwagi na fakt, iż C. O. zginął na 2 tygodnie przed wyznaczoną datą ślubu powódki, uroczystość powyższa została przełożona i odbyła się ponad rok później. Powódka wskazała dodatkowo, że tragiczne zdarzenie spowodowało również, iż musiała zaopiekować się chorą i niesamodzielną matką z którą wspólnie zamieszkuje, sama przy tym posiadając troje dzieci. Przedsięwzięcie budowy domu letniskowego zostało przerwane i nie udało się go dokończyć.

W uzasadnieniu żądania pozwu A. M. podała ponadto, iż obecnie mimo znacznego upływu czasu nadal negatywnie przeżywa brak ojca, a najsilniej odczuwa to w okresach Świąt, daty urodzin ojca, Dnia Ojca oraz daty związanej z jego śmiercią, wywołuje to bowiem u niej reakcje depresyjne. Odnosząc się do żądania odsetek powódka wskazała, iż reprezentujący jej interesy pełnomocnik w dniu 20 grudnia 2012 roku wysłał profesjonalne i skonkretyzowane wezwanie do zapłaty określające roszczenie powódki. Z tych też względów pozwany winien zlikwidować szkodę najpóźniej do dnia 25 stycznia 2013 roku (pозew z uzasadnieniem k. 2 – 6).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za skutki wypadku komunikacyjnego jaki spowodował J. M. w dniu 16 września 2005 roku jest bezsporna, kwestionuje jednak roszczenie powódki co do zasady, a z ostrożności procesowej także co do wysokości, gdyż w jego ocenie uznać je należy za bezpodstawne. Wywiódł w dalszej części, że stanowisko Sądu Najwyższego powoływane w argumentacji powódki nie stanowi zasady prawnej, nie jest też podzielane przez wszystkie sądy w kraju. Nie można również w ocenie pozwanego zaakceptować poglądu, iż utrata mocy obowiązującej kodeksu zobowiązań do dnia wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. i brak przepisu umożliwiającego przyznanie najbliższym członkom rodziny poszkodowanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mógł być zastąpiony przyznaniem takiego świadczenia za naruszenie dóbr osobistych. Pozwany wskazał, iż C. O. poniósł śmierć w dniu 16 września 2005 roku, a podstawa prawna żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę została wprowadzona już po tej dacie. Ponadto wszystkie orzeczenia Sądu Najwyższego, który dopuścił możliwość domagania się przez najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zostały wydane już po dacie nowelizacji kodeksu cywilnego w 2008 roku. Nawet gdyby zatem uznać roszczenia powódki za słuszne co do zasady, to zainteresowana nie wykazała szczególnej więzi łączącej ją z ojcem. Samo pokrewieństwo czy nawet wspólne zamieszkiwanie nie jest wystarczającą przesłanką do przyjęcia, iż pomiędzy członkami rodziny istnieje szczególna i mocna więź uczuciowa, wykraczająca poza normy więzi funkcjonujące zwykle w rodzinie. Pozwany podniósł, iż powódka w chwili śmierci ojca była już dorosłą i samodzielną osobą z realnymi i bliskimi czasowo planami dotyczącymi założenia własnej rodziny (odpowiedź na pozew k. 46-48).

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie I Wydziału Cywilnego z dnia 7 lutego 2013 roku powódka A. M. została zwolniona od kosztów sądowych częściowo, a mianowicie od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 500 złotych (postanowienie k. 28).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2005 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie, II Wydział Karny, sygn. akt II K 529/05 J. M., uznał za winnego tego, że w dniu 16 września 2005 r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że prowadząc ciągnik siodłowy marki V. z naczepą nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków na drodze i podczas wykonywania zakrętu w prawo zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie uderzył lewym bokiem swojego pojazdu w lewy bok nadjeżdżającego prawidłowo z przeciwnej strony samochodu marki M. (...) w wyniku, czego na skutek odniesionych obrażeń śmierć na miejscu poniósł pasażer tegoż pojazdu C. O..

Sąd karny w ramach toczącego się procesu, na podstawie przepisów Kodeksu karnego, nie orzekł o zasądzeniu od oskarżonego nawiązki na rzecz powódki, ani o obowiązku naprawienia szkody. Sprawca zdarzenia J. M. ubezpieczony był w pozwanym (...) Spółka Akcyjna w ramach ubezpieczenia OC (okoliczność bezsporna, akt oskarżenia k. 12, prawomocny wyrok karny k. 146-147 akt sprawy karnej, akta szkody (...)).

C. O. 58 letni ojciec powódki od wiosny 2005 roku pobierał świadczenie przedemerytalne. Pozostawał ponadto w związku małżeńskim z K. O.. Po przejściu na wcześniejszą emeryturę C. O. zajął się uprawą ziemi i hodowlą pszczół, która stanowiła jego życiową pasję. Posiadał 50 rodzin pszczelich i dysponował tytułem mistrza w zawodzie pszczelarza. W dniu wypadku tj. 16 września 2005 roku jechał na zjazd pszczelarski. Powódka była jednym z jego dzieci i w chwili śmierci ojca miała 26 lat, była samodzielna ale mieszkała wówczas wraz z rodzicami. Starszy brat powódki ok. 2000 roku wyprowadził się do Anglii i tam się osiedlił wraz z rodziną. Małżonkowie O. posiadali działkę, na której ojciec powódki kończył budowę domu letniskowego, gdzie planował zamieszkać wraz z żoną, a mieszkanie w B. przekazał powódce. Większość prac remontowo – budowlanych C. O. wykonywał tam samodzielnie, wypadek przerwał jednak to przedsięwzięcie, które ostatecznie nie zostało ukończone. Śmierć C. O. na skutek tragicznego w skutkach wypadku nastąpiła na dwa tygodnie przed planowanym ślubem powódki, co spowodowało, iż uroczystość została przełożona i odbyła się rok później. Po śmierci C. O. powódka ponadto przejęła opiekę nad nieporadną matką i zamieszkała wraz z nią w rodzinnym mieszkaniu w dwóch odrębnych pokojach. A. M. chcąc kontynuować dzieło swojego ojca i dzieląc jego zamiłowanie do pszczelarstwa przejęła również opiekę nad pasieką, a w celu uzyskania odpowiedniego wykształcenia podjęła kursy profilowane, które ukończyła uzyskując tytuł mistrza w zawodzie pszczelarza. Z uwagi na fakt, iż powódka nie była w stanie przejąć wszystkich obowiązków ojca, gdyż sama założyła już własną rodzinę, gospodarstwo rolne zostało oddane w dzierżawę w zamian za podatek.

A. M. po śmierci ojca nie potrafiła normalnie funkcjonować, gdyż łączyła ją ze zmarłym wspólna pasja oraz szczególna i silna więź. Powódka przez kilka tygodni po wypadku nie chciała jeździć do pasieki ojca, twierdząc, iż on tam nadal przebywa. C. O. był człowiekiem energicznym i zaradnym, prowadził wszystkie sprawy całej rodziny, podczas gdy matka powódki zajmowała się domem oraz wychowywaniem dzieci. Po jego śmierci powódka objęła opiekę nad matką, która stała się dla niej na tyle obciążająca, iż doprowadziła do kryzysu małżeńskiego. Konsekwencją powyższego była konieczność podjęcia wspólnej terapii A. M. oraz jej męża M. M. (odpis skrócony aktu zgonu k. 11, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 16, dyplom k. 18, 19, odpis skrócony aktu urodzenia k. 20, 21, 22, zaświadczenie k. 23, 69, 70, 71, 105, potwierdzenie zameldowania na pobyt stały k. 72, zeznania powódki 128v, 73v-74, zeznania B. W. (1) k. 74v-75, zeznania M. M. k. 127v-128).

Dopuszczony w sprawie biegły psycholog wskazał, iż śmierć C. O. wywołała w życiu powódki reakcję depresyjną jako reakcję żałoby. Czynnikiem urazowym w tym przypadku była nagła śmierć ojca powódki. Po uzyskaniu informacji o zdarzeniu u powódki pojawił się żal, ból, szok i niedowierzanie. Było to pierwsze stadium tzw. szoku. Z uwagi na fakt, iż nie istnieje możliwość przygotowania się na stratę osoby bliskiej u powódki reakcje te były bardzo nasilone. Po okresie zaprzeczenia, szoku i silnego protestu nastąpiła pewna dezorganizacja zachowania, przejawiająca się w trudnościach z codzienną aktywnością, a także w zaburzeniach rytmów biologicznych snu i apetytu. Powódka

przez pewien czas całkowicie wycofała się z kontaktów społecznych, musiała przełożyć swój ślub, nie miała ochoty na branie udziału w radosnych wydarzeniach, towarzyszyła jej anhedonia, miała problemy z satysfakcjonującym wypełnianiem obowiązków zawodowych i taki stan trwał około roku. Powódka nie wymagała jednak pomocy psychoterapeutycznej z uwagi na fakt, że posiada harmonijną i zintegrowaną strukturę osobowości oraz nastawienie zadaniowe do pojawiających się trudności, sama zatem uporała się z towarzyszącymi żałobie negatywnymi emocjami – bólem, poczuciem osamotnienia, skrzywdzenia, żalem i tęsknotą. Obecnie powódka również nie koncentruje się na przeżywaniu żałoby, chociaż wzmianki na temat ojca wywołują jeszcze negatywne emocje takie jak żal i tęsknota. Powódka żałuje, iż nie może skorzystać z życiowej mądrości ojca i jego doświadczeń. Taki stan nie wpływa jednak niekorzystnie na codzienne funkcjonowanie powódki i nie ma nasilenia oraz wymiaru psychopatologicznego. Powódka radzi sobie bowiem z wykonywaniem codziennych prac, uczestniczy w życiu matki, realizuje się sama jako matka i żona, czerpie radość z pełnionych ról, kontynuuje pracę zawodową, potrafi przeżywać radosne wydarzenia i spotyka się ze znajomymi. Zaburzenia depresyjne występujące u powódki po śmierci ojca w ocenie biegłego miały charakter reaktywny, egzogeny, odwracalny oraz przemijający. Powódka obecnie nie wymaga pomocy psychiatry ani psychoterapeuty, nie doznała wraz ze śmiercią ojca długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu, a rokowania na przyszłość są pozytywne (opinia biegłego psychologa k.89 - 93).

Pismem z dnia 20 grudnia 2012 roku powódka wniosła do pozwanego towarzystwa o wypłatę na jej rzecz kwoty w wysokości 100 000,00 zł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia dla powódki wskazując, iż brak ku temu podstaw prawnych (k. 24-26v, dokumentacja akt szkody (...))

Stan faktyczny niniejszej sprawy, który zasadniczo był bezsporny Sąd ustalił w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów, zeznania świadków, a także zeznania powódki. Wszystkie te dowody pozwoliły ustalić przebieg wypadku z dnia 16 września 2005 roku, jego negatywne skutki oraz następstwa przedmiotowego zdarzenia. Zebrane w sprawie dowody nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sporne pozostawały jedynie interpretacje mogących mieć zastosowanie w tej sprawie przepisów prawa w oparciu o które dochodzone były roszczenia.

W sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłego psychologa. W ramach przeprowadzonej kontroli merytorycznej opinii, Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegła wskazała przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawiła także jego tok oraz opisała zastosowane narzędzia badawcze. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. W tych warunkach przedmiotowa opinia posłużyła za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd obdarzył wiarą również zeznania powódki, a nadto świadków M. M. i B. W. (2) na okoliczności skutków jakie wywołała śmierć C. O. w życiu A. M. i jej rodziny, rodzaju, długotrwałości i intensywności cierpień doznawanych przez powódkę, konieczności zmiany trybu życia i planów na przyszłość oraz wpływu tragicznego zdarzenia na innych członków rodziny. Zeznania te nie budziły zastrzeżeń Sądu. Ich wiarygodność została zweryfikowana w oparciu o inne dowody zgromadzone w sprawie oraz o zasady doświadczenia życiowego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Bezspornym jest, że sprawca wypadku, w następstwie którego poniósł śmierć ojciec powódki, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Spółka Akcyjna.

Zgodnie z treścią art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 .r.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub

kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art.35).

Z treści tego przepisu wynika, że sprawca szkody odpowiada między innymi za szkodę, której następstwem jest śmierć. Śmierć osoby bliskiej może natomiast prowadzić do naruszenia dobra osobistego jakim jest więź rodzinna i dawać tym samym prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Powódka roszczenie swoje oparła na treści przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Tymczasem pozwane towarzystwo konsekwentnie podnosiło, że nie może odpowiadać za doznaną przez powódkę krzywdę wskutek śmierci C. O., ponieważ śmierć ta na skutek deliktu nastąpił przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a zatem nie ma w sprawie zastosowania przepis art. 446 § 4 k.c. Zgodzić się w tej kwestii należy z pozwanym. Niemniej jednak podkreślić należy, że powódka nie opiera swojego roszczenia na tym przepisie, lecz na art. 488 w zw. z art. 24 k.c., dlatego przywoływanie argumentów, że najbliższym członkom rodziny nie przysługuje roszczenie pieniężne za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć na skutek deliktu nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r. jest w tej sprawie bezprzedmiotowe i nie mające zastosowania. Przytoczone przez pozwanego argumenty są znane i utrwalone w judykaturze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10).

W przedmiotowej sprawie kluczową kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy podstawą dochodzonego roszczenia może być art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zgodnie z nowo kształtującym się orzecnictwem Sądu Najwyższego, które podziela Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, zasadne jest przyjęcie, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a to dlatego, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r.

Sąd jednocześnie wskazuje, iż przepis ten nie uchylił art. 448 k.c. i jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Zgodna w tej kwestii linia orzecznicza przedstawiona została również w uchwałach Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152, z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 oraz wyrokach z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09, niepubl. oraz z dnia 11 maja 2011 r., i CSK 621/10, LEX nr 848128 i wyroku z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563.

Zgodnie z art. 448 zdanie 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Art. 23 k.c. zawiera katalog dóbr osobistych i ma on charakter otwarty. W orzecnictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Dlatego też w przekonaniu Sądu brak jest argumentów, które nie pozwalałyby uznać więzi rodzinnych jako dobra osobistego, które pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Podkreślić należy, iż więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r. i o.). Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki jest spójnie reprezentowany w orzecnictwie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r. I

ACa 554/2005 (Przełęcz Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (...) poz. 2 str. 5) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CK 307/2009 (niepubl.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego - wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym w piśmiennictwie - nie można postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania („na siłę”) nowej postaci dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r. III CZP 76/2010).

Stanowisko to w pełni podziela Sąd uznając jednocześnie, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dokonując takiej oceny Sąd przychylił się do prezentowanych w orzecznictwie poglądów, iż dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, jego celem było także zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Przepis ten wzmacnia również wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Trafnie przy tym wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej orzeczeniu z dnia 22 października 2010 roku, iż roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k. c.), zmierza do zaspokojenia szkody niemajątkowej i jako takie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c., gdyż pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu tego przepisu polega na pogorszeniu aktualnej sytuacji materialnej polegającej m. in. także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia.

Doznana w rozpoznawanym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi w najwyższym stopniu. Śmierć C. O. – ojca powódki zburzyła całkowicie dotychczasowe życie A. M. i miała wpływ na życie pozostałych członków rodziny. Zdrowa, zgodna rodzina z wspólną dla wszystkich pasją, która stanowiła również dodatkowe źródło dochodu, przestała istnieć. Wypadek zmienił życie powódki, gdy tymczasem z uwagi na jej wiek (26 lat) i wiek ojca (58 lat) przy uwzględnieniu średniej statystycznej długości życia można założyć, że powódka oraz zmarły tworzyliby zgodną rodzinę jeszcze przez wiele lat. Powódka przeżyła śmierć ojca w sposób szczególnie również dlatego, iż był dla niej wzorem ojcostwa, autorytetem, mentorem oraz oparciem w każdej sferze życia. Wiąż emocjonalna powódki jako córki z tragicznie zmarłym była bardzo silna, silniejsza nawet niż więź z matką. Jak wynika z przeprowadzonej opinii psychologicznej powódka przez około rok czasu po okresie pierwszego szoku spowodowanego tragiczną śmiercią ojca miała problemy z codzienną aktywnością, a nadto wystąpiły u niej zaburzenia rytmów biologicznych w postaci snu i apetytu. Ponadto przez pewien czas wycofała się z kontaktów społecznych, nie miała ochoty na branie udziału w radosnych wydarzeniach. Mimo upływu wielu lat powódka nadal tęskni za ojcem, a wspomnienia o nim wywołują negatywne emocje wzbudzając żal i tęsknotę za nim. Należy nadmienić również, iż wypadek oraz śmierć C. O. doprowadził do sytuacji w której powódka, jako jedyne dziecko mieszkające wraz z rodzicami przejęła dotychczasowe obowiązki ojca, nie chcąc zaprzepaścić jego dotychczasowej pracy i pasji. Ciężar tej sytuacji i konieczność sprawowania opieki nad matką doprowadziły do kryzysowej sytuacji w małżeństwie powódki. Uwzględniając zatem rodzaj naruszonego dobra, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia powódki, rolę jaką w rodzinie pełnił zmarły C. O., charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny po jego śmierci Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki A. M. będzie kwota 100.000 złotych.

Sąd ponadto zasądził odsetki ustawowe od powyższej kwoty od dnia wyrokowania tj. 31 grudnia 2013 roku, gdyż fakty dotyczące okoliczności sprawy, w tym dotyczące relacji powódki z C. O. oraz stanu psychicznego i fizycznego powódki po śmierci ojca, jak również wpływu tego dramatycznego zdarzenia na codzienne funkcjonowanie A. M. podlegały

ocenie Sądu dopiero w tej dacie. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) - ( punkt 1 wyroku ).

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 98 k.p.c., wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Kierując się treścią § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej.

Pozwany (...) S.A. przegrał niniejszą sprawę, w związku z czym Sąd zasądził również na rzecz powódki kwotę 500 złotych tytułem zwrotu uiszczonej przez nią opłaty od pozwu (art. 27 pkt 9 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), a nadto koszty opinii biegłego w kwocie 479,55 złotych (k.94) oraz koszty dojazdów pełnomocnika powódki do Sądu w kwocie 434,62 złote (k.126). Łącznie w pkt. 3 wyroku od pozwanego na rzecz powódki Sąd zasądził kwotę 5031,17 złotych.

W pkt 4 wyroku Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.), nakazał ściągnąć od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 4 500,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od ponoszenia, której powódka została zwolniona (k. 28).

Mając powyższe na względzie i na podstawie cytowanych wyżej przepisów orzeczono jak w wyroku.